№ 137. Płock, Niedziela dnia 13 Czerwca 1920 r. Rok 6.

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERATY:
W PŁOCKU: miesięcznie mk. 25. NA PROWINCJI: miesięcznie mk. 29.
Zagranicą 35 marek miesięcznie.
— Za odnoszenie do domu miesięcznie 3 marki. —
Numer pojedyńczy w Płocku kosztuje 1 marke 20 fen.

„KURJER PŁOCKI"
ukazuje sie codzienie z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.
Rękopisów redakcja nie zwraca
Za rubrykę „Nadesłane" redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolegjalna № 8.
Adres dla depesz Płock — „Kurier". Telefonu № 123.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonparelu jednołamowy na I, II, III str. . mrk. 15.00
Nekrologi za jeden wiersz nonparelu . . . „ 10.00
Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonparelu na IV str. „ 7.00
Ogłoszenia drobne po 1 marce za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie „ 15.00

Najdostojniejszemu Arcypasterzowi
Diecezji Naszej,
J. E. Ks. Biskupowi Antoniemu
Juljanowi Nowowiejskiemu,
W dniu Jego Imienin, jako
Swemu Wysokiemu patronowi
i opiekunowi,
składa gorące życzenia:
Ad multos plurimos Annos!

Redakcja „Kurjera Płockiego".

Co kupić na imieniny?

Nad rozwiązaniem powyższego pytania, wyrastającego wobec panującej u nas wszechwładnie drożyzny do wyżyny zagadnienia, biedzić się będą ci wszyscy, którzy bądź w rodzinie, bądź w kole przyjaciół mają solenizantów o imionach: Autoni, Jan, Piotr, Paweł lub Antonina, Wanda, Janina, Emilja... Toć czerwiec! Zbliżają się dni tak popularnych u nas świętych patronów...

Co kupić? Każdy w miarę możności chciałby ofiarować coś, co sprawiłoby solenizantowi lub solenizantce radość istotną, co miałoby wartość bezwzględną, byłoby szczęśliwym połączeniem miłego z pożytecznym.

W chwili, gdy Polska ma prawo żądać od swych obywateli rozumnej oszczędności, należy powstrzymać się od wydawania, a raczej od trwonienia setek marek na słodycze, na cacka bezużyteczne, na drobiazgi tualetowe, na perfumy—słowem na rzeczy zbytku, przeważnie importowane z zagranicy, obniżające wartość naszej waluty.

Więc kwiaty? Podarek najmilszy najwdzięczniejszy, znak bowiem widomy odradzania się przyrody po śnie zimowym, symbol wiosny życia, a dziś i odradzającej się Polski.

Kwiaty jednak szybko zwiędną poschną, zginą, nie pozostawiając śladu po sobie, nie będą mówiły stale obdarowanemu o sercu lub pamięci tego, który je ofiarował. Więc, na miły Bóg, co kupić?

Odpowiedź tak łatwa!

Istnieje podarunek, jaki każdy, polak lub polka nabyć może, posiadając choćby tylko sto marek, a więc znacznie mniej, niż kosztuje obecnie pudełko czekolady lub niewielka wiązanka kwiatów.

Podarunek ten sprawi niewątpliwie radość wielką obdarowanemu, będzie czynem patrjotycznym świadczącym chlubnie o zrozumienia przez nas chwili dziejowej i obowiązku względem Polski.

W tym roku wyjątkowym, wieku potężnie odradzającej się Polski, każdy solenizant lub solenizantka otrzymać powinien od swoich krewnych, przyjaciół i znajomych tylko jeden rodzaj podarunku —świadectwo Pożyczki Odrodzenia.

W ten sposób czyniąc radość nakazowi serca lub pamięci, przysporzymy skarbowi Rzeczypospolitej miljonów marek, zagadnienie „co kupić na imieniny" rozwiążemy tak jak możemy i powinniśmy.

W krytycznej chwili.

Gdy dzięki bohaterskim wysiłkom wojsk naszych, panowanie bolszewików chyli się ku upadkowi, przyjaciele Lenina i Bronsztejna-Trockiego używają wszelkich sił, aby do tego upadku nie dopuścić. Szerzą w kraju anarchję, a zwłaszcza w Warszawie szczepią bolszewizm w postaci bezustannych i wprost zbrodniczych strajków. Czynniki narodowe ciągle na to zwracają uwagę, lecz głos ich pomijano milczeniem. Dalsze jednak milczenie byłoby karygodne, ponieważ sytuacja staje się naprawdę groźną. Oto, co o niej pisze jeden z najlepszych feljetonistów „Kurjera Warszawskiego", p. W. R. (Władysław Rabski).

Po Warszawie włóczy się znowu niepokój. Obiegają pogłoski o przygotowaniach do wielkiego zamachu na rząd i państwo. Zaczajony katylinaryzm chce wyjść ze swych nor na ulicę. Przez długie tygodnie zbroił się, rozrzucał ruble sowieckie i gadał. Wszystko bezkarnie. Szedł strajk za strajkiem. Zarobki robotnicze wzrastały do fantastycznych rozmiarów. Przemysł płakał nad tym królestwem absurdu, ale kapitulował. Magistrat mruczał: „Idziemy do katastrofy", ale kapitulował. Rząd tłómaczył, że „państwo trzaśnie", ale kapitulował. A sowiecki Katylina, palący pod kotłem strajkowym, śmiał się w kułak i słał do Petersburga sekretne depesze: „Alles git" — „Wsio choroszo".

Na niezliczonych wiecach, jawnych, półjawnych i tajnych, krzyczano, że trzeba fabrykantów doprowadzić do ruiny, gospodarstwo magistrackie obezwładnić śrubą zarobkową, inteligencję wygłodzić, budżet państwowy postawić w położeniu bez wyjścia i potym dopiero zaprosić Leninów i Bronsztajnów, aby urządzili nam dyktaturę proletarjatu i czerezwyczajkę. Gdy ktoś ośmielił się zauważyć, że „Polska pęknie", bo żaden kraj nie wytrzymałby tak obłędnej „haussy" zarobków robotniczych, odpowiadano ze śmiechem: „Niech pęka"!

I drwiono publicznie z „mądrych profesorów", którzy gorsze palić muszą cygara, niż czeladnik szewcki. I stu Nachemkesów wrzeszczało z estrady wiecowej, że „profesor" może gorzej jadać od robociarza, bo „lekciej" pracuje, a w Petersburgu wszyscy w kuchni sowieckiej jadają i „nikogo jeszcze brzuch nie zabolał".

Miesiącami trwało to ogłupianie robotników polskich. Miesiącami orano, mierzwiono i bronowano rolę pod siew rewolucji bolszewickiej. I rubel krążył. I tysiącami podziemnych kanałów propaganda rozchodziła się po całym kraju. Zatruwała miasta, zatruwała wsie. Wiedziało o niej społeczeństwo i pytało: Gdzi rząd? Wiedział o niej rząd i... liberalizował. „Wolność przekonań"! „Tradycje polskiej tolerancji"! Sto takich komunałów było zawsze pod ręką, aby bolszewików, zamkniętych w poniedziałek do kozy, już we wtorek wypuścić z więzienia.

I doszło do tego, że natorycznych komunistów, patentowanych konfidentów sowdepji w stylu panów Kwapińskich, przyjmowano w gabinetach ministerjalnych. Doszło do tego, że żandarmerja bała się aresztować ajentów bolszewizmu, aby się nie narazić... rządowi. „Ostry" starosta był zawsze w niełasce. Mówiono o nim, że nie rozumie „ducha czasu". I brano nieraz na łańcuch brytana lub wysiedlano go do spokojniejszych okolic, gdzie mógł co najwyżej kury wyganiać z pszecicy, bo wilków bolszewickich nie było.

A teraz nagle zląkł się pan minister Wojciechowski i dziwi się, że prasa jest taka spokojna. Jakby nic się nie działo... A przecież... a przecież... dziś, jutro... Czyżby prasa o niczym nie wiedziała?

O! panie ministrze, prasa nietylko wie, ale prasa już od roku błaga cię i zaklina, abyś nareszcie zrozumiał, do czego prowadzi ten twój ustawiczny strach przed piorunami Daszyńskich i Diamandów, ta ciągła troska o „czystość" twej lewicowej linji, ten doktryneryzm republikański, dla którego strajk i propaganda są nietykalną świętością, choćby stały się miną polityczną, rozsadzającą fundamenty państwa.

Neminem captivabimus — to wielkie słowo, ale nie w takiej godzinie, gdy Polska stoi na wulkanie, gdy z trzech stron wali w bramy nasze pięść bolszewicka, czeska i niemiecka, gdy gorsza od cholery i dżumy zaraza wciska się do kraju. Czy panu ministrowi wiadomo, jak Ameryka pozbyła się podczas wojny takich żywiołów, o których wiedziano, że są na służbie wroga, choć nikt nie mógł przed sądem złożyć dowodów ich winy? Być może, że kiedyś jaki prorok górnego człowieczeństwa, jaki oderwany od życia doktryner odwroci się od takich dokumentów kultury, ale pamiętam odpowiedź, którą otrzymałem od jednego z generałów amerykańskich, gdy rzuciłem pytanie:

— A co na to prawo?

Wruszył ramionami i rzekł:

— Tam, gdzie chodzi o byt lub niebyt państwa, prawo musi być „uproszczone". Tam gdzie zaczyna się wojna, kończy się liberalizm.

A pan Wojciechowski mówi wciąż o literze prawa. A jego koledzy przyjmują na posady rządowe ludzi, którzy byli na służbie Lenina, bo przecież: „choć byli bolszewikami w Rosji, mogą nimi nie być w Polsce". A strajk jest dopiero wtedy karygodny, gdy strzela. Po za tym prawo go broni, choćby chciał dusić ojczyznę. A propaganda? Nie wolno jej organizować zamachu, ale wolno jej duszę ludu przesycać siarką i saletrą, aby stała się beczką prochu, która od jednej iskry zahuczeć może grzmotem rewolucji.

Zajrzyjcie do aktów sztabu i policji. Znają tam prawie wszystkie wybitniejsze nazwiska komunizmu warszawskiego, ale całymi tygodniami i miesiącami szukają takich dowodów winy, do których możnaby przylepić paragraf kodeksu karnego. Inaczej nie wolno. A tymczasem cały ten katylinaryzm chodzi bezkarnie po mieście, sprawia szyki bojowe i organizuje od tyłu sukurs dla czerwonej gwardji.

Już czas! Białe orły w Kijowie. Ofenzywa sowiecka nad Dźwiną i Berezyną złamana. Kto wie, może za tydzień wojska nasze, pędząc przed sobą pobitego wroga, wkroczą do Smoleńska. Już czas! Ostatnia stawka Trockiego, to bunt bolszewicki za plecami żołnierzy polskich.

Pan Wojciechowski pochmurniał. Nareszcie zrozumiał. I może nareszcie przestanie mówić o republikanizmie i literze prawa, a zacznie myśleć o bezpieczeństwie Ojczyzny.

LIST OTWARTY

Do posła Witosa!

Alboś Tytanem,
Że na losów szale
Rzucasz Ojczyzny przyszłość nam, Witosie,
Lub szarlatanem,
Co dba doskonale
O siebie!—Reszta niech ginie na stosie!

Jeśliś Róg Złoty
Zdolen chwycić w dłonie,
To chwyć go, jako ci Piłsudski radzi.
Nie bacz na grzmoty,
Na pożar, co płonie
Niech śmiało Polskę—chłop polski prowadzi!

Lecz, gdyś Witosie
Tylko nie opatrznie
Wymówił słowo, a sił nie masz w sobie, —
Inny, Witosie,
Niech to dzieło zacznie,
Bo zdusisz siebie i Ojczyznę w grobie!

I jeśli śmiało
Jako wieśniakowi
Jak polakowi, jak chrześcijaninowi
Zwykle przystało
Nam Witos odpowi(e)
A nie pokręci!—to cześć Witosowi!

Tylko w konszachty
Nam nie wchodź, Witosie
Z tymi, co Orła — za „gęś" mieli białą;
Polskę — za pachty,
Bo to ci, Witosie,
Tak szczerze powiem, — wcale nie przystało.

Konstanty Modliński (Kamo).

TELEGRAMY.

Sprawa rozbrojenia Niemiec.

Paryż 10.6. (PAT.) (Havas.) Millerand zawiadomił komisję parlamentarną do spraw zagranicznych, iż w niedługim czasie wyjaśni sprawę rozbrojenia Niemiec. Co do polityki w Rosji, Millerand oświadczył, że rząd stosuje się ściśle do uchwał, powziętych łącznie z sojusznikami, oraz do tych, które zostaną powzięte po pertraktacjach londyńskich.

Przesilenie gospodarcze w Anglji.

Londyn 11.6. (PAT.) (Havas.) Dzienniki donoszą: Wobec słabego zbytu towarów, wywołanego wysokimi cenami, wszyscy właściciele małych fabryk postanowili zamknąć swoje przedsiębiorstwa, pozostawiając bez pracy liczne rzeszy robotników. W większych zakładach fabrycznych postanowiono ograniczyć czynności do 3 dni. Fabryki zaś pracujące na zmiany dniem i nocą znoszą pracę nocną. Dzienniki stwierdzają, że z powodu obecnego zastoju w przemyśle ceny bawełny przeznaczonej na towary lekkie spadły o 30 do 40 procent. Spadły również ceny bawełny, przeznaczone na wyroby zimowe. W związku z tym zniżono ceny towarów w handlu. Mimo to jednak nabywców niema.

Z Rady „Ligi Narodów".

Londyn, d. 11.6 (PAT) (Havas). Agencja Reutera podaje, że na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów Anglję reprezentować będzie zamiast Loyd George'a, minister oświaty Fisher. Możliwe jest, iż poza sprawą ewakuacji Persji przez bolszeków Rada zajmować się będzie sprawą Śląska Cieszyńskiego. Lloyd George oświadczył w odpowiedzi na interpelację że zatarg między Polską a Czechami jest obecnie rozważany przez Paryską konferencję ambasadorów. Rząd angielski dołoży wszelkich starań, aby sprawę tę załatwiono pokojowo, co według Lloyd Georgea, powinno się udać w zupełności.

Zawieszenie broni między Gruzją a Asserbejdżanem.

Lyon, 10.6 (PAT) „New-York Herald" donosi o zawarciu 8-gniowego zawieszenia broni między Gruzją i Asserbejdżanem w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawie definitywnego pokoju.

Przesilenie we Włoszech.

Rzym, 9.6 (PAT.) Nitti zgłosił w parlamencie dymisję gabinetu. Prezydent parlamentu Orlando również się podał do dymisji.

Przesilenie gabinetowe wywołane zostało przedewszystkim wydaniem rozporządzenia o podniesienie cen chleba i wynikłymi stąd wydarzeniami w Rzymie. Wszystkie partje izby przeciwne są gabinetowi Nitti'ego, ze wszystkich stron żądają powrotu Giolitti'ego.

Konferencja finansowa.

Paryż 11.6. (PAT.) (Iskr.) Według „Journal des Debats" koła dyplomatyczne liczą się z ewentualnością konferencji fiannsowej w Brukseli przed konferencją w Spaa, wbrew powziętej poprzednio dycyzji.

Nowy gabinet litewski.

Wilno, d. 10. 6 (PAT.) Według wiadomości z Kowna, skład przyszłego gabinetu litewskiego będzie następujący: prezydjum i sprawy zagraniczne —Dr. Grinitus, socjalista—ludowiec; Sprawy wewnętrzne—Skripitis, członek partji Sautera; oświata—Zemajtis, niepodległościowiec; Skarb—obecny minister Galwanowski, socjalista—ludowiec; Komunikacja —inżynier Naruszewicz, członek partji Sautera, i przewodniczący delegacji litewskiej w Moskwie, (ewentualnie dotychczasowy minister inżynier Tarnowski, chrześcijański demokrata; Rolnictwo—obecny minister Tabelis albo Makilina, socjalista—ludowiec.

Anglja a Rosja.

Chorsea, d. 10.6 (PAT. (Iskrówka). Lloyd George oświadczył w izbie gmin, iż Anglicy nie dostarczyli amunicji do Południowej Rosji dla generała Wrangla. Rząd angelski starał się wszelkimi siłami pośredniczyć pomiędzy rządem Sowieckim a generałem Wranglem, aby uzyskać jak najlepsze warunki dla wychodźców. Jednakże nie może ponosić odpowiedzialności za to, że generał Wrangiel podjął kroki zaczopne. Dalej oświadcza Lloyd George, że kwestja długów zagranicznych Rosji stanowiła temat dyskusji pomiędzy rządem angielskim, a reprezentantami sowieckimi.

Złoto bolszewickie zatrzymane w Szwecji.

Sztokholm 11 6. (PAT.) (Iskr.) Rząd szwedzki postanowił wstrzymać, jako nietykalną sumę 25 tys. koron w złocie, wysłaną przez rząd Sowiecki. Suma ta znajdować się będzie pod kontrolą państwa i nie będzie mogła być przekazaną przez dotychczasowych posiadaczy osobom 3. „Matin" robi uwagę, że ta decyzja neutralnego rządu stanowi wiele znaczący precedens prawny.

Paryż 11.6. (PAT.) (Iskr.) „Petit Journal" dowiaduje się z Londynu że stanowisko francuskie w sprawie zatrzymania złota bolszewickiego wywarło na Anglji silne wrażenie.

Wokół spraw polskich.

Nowy Rektor Uniwersytetu Krakowskiego.

Kraków, d. 11.6 (PAT.) W dniu dzisiejszym w uniwersytecie Krakowskim wybrany został rektorem na rok 1920 i 1921 dotychczasowy rektor Dr. Stanisław S. Rajcher.

!POLAKU!

Pożyczkę Państwową z 1919 roku

powinieneś zamienić na pożyczkę z 1920 r.

Jeżeli odbierasz Polsce pieniądze — jesteś podłym zdrajcą i sam siebie oszukujesz!

Jesteś ślepym mieczem w ręku bolszewickim, który ścina swych braci, morduje żołnierza polskiego.

Przeciw podłym bolszewickim pogłoskom!

Warszawa, d. 11.6 P. A. T.) Wydział Prasowy Ministerstwo Skarbu komunikuje: Ze względu na rozsiewane pogłoski, jakoby asygnaty Pożyczki Państwowej z r. 1918 miały być wypuszczane tylko do pewnego krótkiego terminu, urząd Pożyczek Państwowych ogłasza, że asygnaty będą spłacane w pełnej za nie należnej sumie w ciągu lat 30-u od daty płatności do 1-go maja 1950 r.

Sprawa Cieszyńska na ukończeniu.

W przededniu zgody polsko-czeskiej.

Praga, d. 10 6 (PAT.) (Iskrówka). Czeski minister spraw zagranicznych oświadczył wobec redaktora „Petit Parisien", że rokowania między Warszawą a Pragą co do kwestji Cieszyńskiej są blizkie końca. Rządy polski i czeski zgodziły się, aby sprawę tę rozstrzygnął belgijski król Albert. Że zgoda na załatwienie tej sprawy jest blizka, świadczy o tym przyjęcie dzisiaj polskiego ministra spraw zagranicznych, Patka.

Król „Albert Niezłomny" pośrednikiem między Polakami a Czechami.

Paryż, d. 10.6 (PAS.) (Havas). „Petit Parisien" wyraża nadzieję, że układ w sprawie Cieszyńskiej względnie prędko zostanie zakończony pomyślnie, gdyż jest prawie pewnym, **że Polska i Czesi przyjmą rozjemstwo króla Belgijskiego.**

Posłowie polscy, a towarzystwo polsko-francuskie.

Paryż 10.6. (PAT.) (Havas) Przeszło 50 posłów do parlamentu przystąpiło do Stowarzyszenia polsko-francuskiego, mającego na celu jaknajwiększe zbliżenie obu krajów.

Jeden ogólny komitet plebiscytowy.

Warszawa, d. 11.6 (PAT.) Marszałek sejmu, p. Wojciech Trąmpczyński, podjął inicjatywę zawiązania w Warszawie ogólnego komitetu plebiscytowego, któryby miał na celu skoordynowanie poszczególnych istniejących tu komitetów, i budzenie zainteresowania społeczeństwa sprawami plebiscytowymi. Wczoraj w gabinecie marszałka w Sejmie odbyło się posiedzenie; obecni byli przedstawiciele poszczególnych komitetów plebiscytowych oraz przedstawiciele rządu. Przedstawiciele działających w Warszawie komitetów plebiscytowych wyrazili uznanie dla inicjatywy marszałka i obiecali współdziałanie w tej sprawie. Na sekretarza wspólnego komitetu plebiscytowego pan Marszałek powołał redaktora Antoniego Sadzewicza. Tymczasowo lokal komitetu mieścić się będzie przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 60, w tymczasowym lokalu komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą. W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie odezwy marszałka w tej sprawie.

Zawieszenie Kurjera Warszawskiego.

Warszawa, d. 12 6 (Tel. wł. „Kur. Pł.") Korespondent nasz donosi: Komisarz Nadzwyczajny na miasto st. Warszawy wydał dziś Komunikat urzędowy, w którym donosi, że niektóre pisma warszawskie przekraczają od paru dni artykuł 6 dekretu z d. 7.11 1911 r. („Dziennik Praw" na str. 14, pozycja 186) o tajemnicy wojskowej. Pierwszy przekroczył to rozporządzenie dziennik żargonowy „Najes fun Hajnt" w № 134 w artykule „Kryzys Rządowy" następnie niedozwolony artykuł zamieścił w numerze z dniem 9.6 r. b. „Kurjer Warszawski" p. t. „Zwycięstwo Szeptyckiego", przedrukowany w numerze 153 „Gazety Porannej" i w numerze 156 „Gazety Warszawskiej". Wobec tego nieobywatelskiego czynu Komisarz Rządu na m. st. Warszawę zawiesił aż do wyroku sądowego wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego". „Kurjer Warszawski" dziś się nie ukazał, zawiadamiając tylko w dodatku rannym o tym postanowieniu swych czytelników ogłasza, że wniósł o to skargę do rządu.

Polska a Sowiety.

Wywiad z Min. Patkiem.

Bazylea 11.6. (PAT.) (Havas.) Pol. B. Korkomunikuje. Minister Patak przejeżdżał w czwartek przez Szwajcarję, udając się do Paryżu. W wywiadzie, udzielonym minister Patek oświadczył, że będzie omawiał w Paryżu sprawę Śląska Cieszyńskiego i innych terytorjów plebiscytowych. Co do stosunków polskich z Sowietami, minister oświadczył, że porażka armji bolszewickiej na froncie Dźwiny i Berezyny, raz jeszcze stwierdziła bezowocność wysiłków wojska rządu sowieckiego wobec Polski. Lecz wypadki na froncie nie zmienią kilkakroć wyrażonego żądania Polski, zawarcia pokoju. Wypadki wojenne nie mogą wywrzeć wpływu na warunki pokoju, opierające się na prawie i sprawiedliwości. Minister Patek potwierdził w dalszym ciągu całkowitą zgodę między rządem polskim, a ludem ukraińskim. Lud ukraiński wykazuje eupelną ufność do Polski. Polska bezinteresownie odstąpiła Łotwie oswobodzone terytorja i tak samo postępuje teraz z Ukraińcami.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 11 czerwca.

Na południowym odcinku, wzdłuż Berezyny naogół sytuacja bez zmiany.

Na Polesiu oddziały grupy gen. Sikorskiego rozpoczęły kontrakcję celem odrzucenia sił bolszewickich, koncentrujących się w rejonie Czarnobyla.

Na froncie Ukraińskim odbywa się planowe przegrupowanie.

Pierwszy zastępca Sz. Szt. Gien. Wojsk Polskich

Kuliński,

Gieneral-podporucznik.

Przesilenie gabinetowe.

Stanowisko Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Warszawa, d. 11.6 (PAT). Narodowe Zjednoczenie Ludowe zajmowało się dziś propozycją P. S. L. dotyczącą utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego z wyłączeniem skrajnej prawicy. Po skończonych obradach wydano następujący komunikat: Klub NZL. po obszernej dyskusji, trwającej od godziny czwartej popoł. do późna wieczorem, na wniosek posła Falkowskiego powziął następującą uchwałę: Po odrzuceniu przez P. S. L. propozycji ponownego utworzenia rządu, opartego o stronnictwa środkowe, sejmu (NZL. PSL.; Ch.-D.; ZM; NPR;) mając na uwadze ciężkie i pełne powagi położenie kraju, powziął na posiedzeniu z d. 11 czerwca jednogłośnie uchwałę, uznającą konieczność utworzenia w obecnej chwili rządu, opierającego się o wszystkie stronnictwa sejmowe z programem: 1) Sprawy zagraniczne: obrony granic zagrożonej ojczyzny; 2) Ustalenie ich i zawarcie pokoju; 3) Obrony podstaw finansowych i ekonomicznych przyszłości kraju; 4) Pomyślnego przeprowadzenia plebiscytów. Uchwałę powyższą w imieniu N. Z. L. zakomunikował prez. min. Skulski posłowi Witosowi.

Marszałek za gabinetem fachowo-koalicyjnym.

Warszawa, dn. 12.6 (Tel. wł. „Kur. Pł.") „Kurjer Polski donosi: W ciągu dnia wczorajszego prezydjum klubu P. S. L. w dalszym ciągu prowadziło rokowania w sprawie utworzenia większości sejmowej. Rozpoczęto rokowania od konferencji z N. Z. R. Konferencja skończyła się pod wrażeniem, że pomiędzy P. S. L i N. P. R. ostateczne porozumienie jest zupełnie możliwe.

Następnie konferowało P. S. Z. z grupą „Wyzwolenia" (Thugutowcy) i okazało się, że rozbieżności w sprawie udziału tych grup w gabinecie prawie że niema.

Trzecia natomiast konferencja z N. Z. L. nie dała rezultatu, gdyż prezydjum tego klubu uświadczyło kategorycznie, że N. Z. L w gabinecie centrowo-lewicowym udziału nie weźmie. Klub N. Z. L. bowiem nie zgadza się na utworzenie większości sejmowej do której weszliby socjaliści.

W konfencji z prof. Dubanowiczem marszałek Sejmu oświadczył, iż jeżeli do wieczora nie uda się wywtorzyć większości sejmowej i wyłonić z niej gabinet, Marszałek zwróci się z prośbą do Naczelnika Państwa, aby powierzył komuś utworzenie gabinetu koalicyjno-fachowego.

Obradował także klub P. P. S., który jednak dopiero na Radzie Naczelnej partji przedstawi sytuację i postawione im propozycje wiejścia do gabinetu. O godz. 9 wiecz. obradowali w Sejmie posławiewłościjanie, ze wszystkich klubów politycznych. Narady te mogą mieć wielkie znaczenie nie tylko w sprawie wtorzenia gabinetu nowego, ale i dla losów całego Państwa.

Co przyniosą sobotnie gazety warszawskie.

(Telefonem z Warszawy od specjal. koresp.)

Żywność z Ameryki dla dzieci polskich.

„Dziennik Powszechny" donosi: Od dnia 1-go kwietnia przybyło z Ameryki do Gdańska 26 okrętów, wiozących żywność dla dokarmiania dzieci polskich. Ogółem przybyło 9.662 ton żywności, które za pośrednictwem Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom rozesłane zostało do kuchen i instytucji dziecinnych w całym kraju. Znaczna część tego transportu przeznaczoną została dla Ukrainy, która od kilku tygodni już korzysta z pomocy naszych amerykańskich przyjaciół.

Helena Bogorska — powiesiła się.

„Dziennik Powszechny" donosi: Wczoraj wieczorem w Grodzisku, w zakładzie dla nerwowo-chorych powiesiła się znana artystka teatrów warszawskich, Helena Bogorska.

Hałaśliwy Zjazd.

„Dziennik Powszechny" podaje: W Warszawie w sali syonistów-konserwatystów odbył się zjazd żydowskich handlarzy drobnych b. Kongresówki z udziałem około 200 członków z 30 miast, oraz z przedstawicieli 20-tu związków handlowych w samej Warszawie. Na zebraniu doszło do awantur między uczestnikmi, wskutek tego policja musiała interwenjować i usuwać niesfornych członków.

Szczegóły strajku warszawskiego.

Uruchomienie tramwajów.

„Kurjer Warszawski" donosi: W remizach tramwajowych rozpoczęto pracę o g. 5 rano. Pracownicy tramwajowi zachowywali się biernie. Można było wyczuć, iż większość stanęłaby chętnie do pracy, a obawiała się terroru ze strony rozkazodawców. Rano nie udało się uruchomić tramwajów, wobec tego, że należało puścić w ruch elektrownie, które od kilku dni będą zimne. Zajęło to kilka godzin zanim wytworzono prąd dostateczny dla ruchu tramwajów.

„Kurjer Polski" pisze: W liczbie 150, podzieleni na 3 zmiany członkowie S. S. S. uruchomili linję tramwajów № 3.

O god. 12 m. 30 wyszedł pierwszy tramwaj z remizy przy ul. Mokotowskiej. Funkcje konduktorów — pełnią skauci.

Uruchomienie teatrów.

„Kurjer Polski" pisze: w gazowni sytuacja bez zmiany.

Wczoraj zostały uruchomione wszystkie teatry miejskie, za wyjątkiem „Wielkiego", w którym odbywa się próba gieneralna.

Dziś czynnym będzie także i teatr „Wielki".

Kronika Płocka.

KALENDARZYK

Czerwiec	
13 Niedziela	Niedziela 3 po święt. Antoniego Pad. W. Im. sł, Chytomira Poniedziałek Bazylego Wielkiego BWDK. Im. sł. Przedzima.

Kalendarzyk Kościelny.

13. Św. Antoniego Padewskiego, który pochodził z zamożnego rodu w Lisbonie, a wstąpił do zakonu franciszkanów, potęgą swego słowa długie lata w mieście Padwie nawracał grzeszników do pokuty. Umarł w 1231 r. a w 36 swego życia.

14 Świętego Bazylego, który dla wielkiej swej rwiątobliwości, nauki i zasług został nazwany Wielkim. Um. w 379 r.

Nabożeństwa kościelne. Z powodu 12-ej rocznicy prekonizacji, t. j. naznaczenia na stolicę biskupią w Płocku Najdostojniejszego Pasterza diecezji, 12-go czerwca w sobotę odprawiona została w bazylice katedralnej uroczysta wotywa. Celebrował prepozyt kapituły, ks. infułat Petrykowski, obecne było na nabożeństwie duchowieństwo miejskie oraz grono osób świeckich. Po nabożeństwie duchowieństwo składało życzenia swemu Arcypasterzowi, łącząc jednocześnie powinszowania z okazji Imienin Dostojnego Solenizanta, który obchodzi dzień Patrona św. Antoniego w niedzielę 13 czerwca.

Pierwsza komunja dzieci ze szkół powszechnych. W niedzielę odbędzie się pierwsza Komunja dzieci, przygotowanych do spowiedzi przez księży prefektów szkół powszechnych męskich i żeńskich.

O rocznicę Grunwaldu. Zapytujemy, czy nas działacze z okolic Czerwińska, Żochowa, z pod Góry, Drobina, Jeżewa, Będzina nad Wkrą, z pod Bieżunia, Dąbrówna i Działdowa przygotowują się do uroczystych obchodów i upamiętnienia pamiętnego roku 1410 przechodu i postojów króla Jagiełły, gdy szedł pod Grunwald na bój zwycięzki z krzyżakami. Przypominamy, iż właśnie w lipcu ma być dokonany plebiscyt na Mazurach, czy pole Grunwaldzkie, święte dla Polski, ma należeć do Polski czy do prusaków, czy zatym w szczególności w roku bieżącego nie należało by uroczyście obchodzić w kościołach, szkołach tych miejscowości, gdy król Jagiełło z armją nocowali, modlili się i ćwiczyli wojska. Przypominamy, iż datami pamiętnymi dla Czerwińska jest 1—3 lipca, dla Żochowa 3—4 lipca, dla Drobina 3 lipca, dla Jeżewa 3—4 lipca, Bieżunia 5 lipca, dla Będzina nad Wkrą 7—8 lipca, dla wsi Wysoka pod Lidzbarkiem 10—11, dla wsi Wysoka pod Działdowem 14 lipca. Czy nie należałoby w dnie powyższe zorganizować obchodów kościelnych ze zbieraniem funduszów na plebiscyty oraz z upamiętnieniem miejsc przez utworzenie nasypów z kamieni lub ziemi z odpowiednimi tablicami i napisami. Naśladujmy inne narody, jak uczciły groby swych żołnierzy nawet pojedyńczych, a tu przecie był największy w Polsce król i największe zwycięstwo polskie za czas tysiącletniego istnienia.

Nasza ankieta budzi ciągle słuszne zainteresowanie. Jeszcze dziś nabywają różne spóźniające się u nas zawsze towarzystwa płockie ankietowe numery „Kurjera Płockiego". Niektóre z towarzystw asygnowały znaczne sumy na numery ankietowe, słusznie pragnąc swym poparciem, zachęcić redakcję naszą do tym wydatniejszej pracy dla ogółu.

Z ważniejszych odpowiedzi cytujemy odpowiedź piekarza. Jest on za **wolnym hadlem**, bo tylko taki może nam dać zdrową konkurencję i zniżkę cen; granice jednak muszą być ściśle obstawione, aby ziarno jedno nawet nie wydostało się poza Polskę.

Pan Konstanty Duczymiński, znany w Płockim obywatel ziemski jest za sekwestrem, ale z drakońskimi karami za nadużycia. Pan Bolesław Zdziarski, rolnik i społecznik miejscowy pisze. „Wydaje mi się za najlepszy tylko **sekwestr wszystkich produktów rolnych i od wszystkich**, ale przy jednoczesnym obniżeniu obowiązkowym i określeniu cen maksymalnych na buty, ubranie, żelazo, opał oraz sekwestr pracy t. z. robienia obowiązkowego i obniżenia pensji urzędników i pośredników. Doszliśmy do absurdu, do cen bolszewickich, przez niedołęstwo urzędników i rządy nieoświeconych parlamentarjuszy."

Charakterystycznym jest, że dotąd żaden głos, nie opowiedział się za dotychczasowym systemem obrotu ziemiopłodami t. j. za kontyngentem. Tak nam on widocznie dał się we znaki!

Na skutek powszechnego żądania termin oddawania ankiety dla płoczan przedłużamy do wtorku dn. 15 b. m. a dla pozamiejscowych do piątku, dn. 18 b. m. Również na prośbę wielu osób i instytucji a z powodu wyczerpania nakładu piątkowego, blankiet ankietowy podajemy ponownie w numerze dzisiejszym „Kur. Płockiego."

Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych w Warszawie zwołuje ogólny doroczny Zjazd delegatów Kół, zarejestrowanych w Centralnym Związku Młodzieży na dzień 27, 28 i 29 r. b. O szczegóły dotyczące Zjazdu, należy zwracać się pod adresem: Warszawa, Kopernika 30 Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej.

Niedopuszczalny nieporządek. W oktawę Bożego Ciała procesja spotkała przy ulicy Królewieckiej wóz, naładowany drzewem, który zatarasował część ulicy tak, iż musiał być omijany, stanowiąc pewną dywersję. Taka sama historja powtórzyła się przy ulicy Więziennej, gdzie celebrans omijać musiał wóz, wypełniony dziatwą żydowską, zachowującą się dość hałaśliwie. Nawet moskale delegowali 2 lub 3 policjantów do pilnowania porządku w czasie procesji Bożego Ciała. Należałoby przestrzegać tegoż samego trybu i obecnie w wolnej Polsce.

Ze Stow. Rob. Chrz. Niedziela dnia 13 czerwca przeznaczona jest na zebranie ogólne w Stowarzyszeniu. Zarząd zaprasza wszystkich członków. Porządek obrad był podawany w „Kurjerze". W punkcie wolne głosy odbędzie się sprawozdanie spółdzielni Rob. Chrz. Dlatego też spodziewanym jest liczny udział członków.

Zarząd Stow. Kupców Polskich zawiadamia członków Stow., że pisma zawodowe naukowe oraz „Księga adresowa m. Warszawy" znajdują się u B-ci Detrychów, gdzie stale stowarzyszeni mogą takowe przeglądać.

Żywot Chrystusa Pana. Ruchliwa dyrekcja kinoteatru „Corso" na skutek ogólnych żądań publiczności, sprowadziła ponownie, ale tylko na trzy dni (sobotę, niedzielę i poniedziałek) wspaniałe arcydzieło francuskiej firmy B-ci Pathe. wielkie misterjum religijne, opiewające Żywot Jezusa Chrystusa. Dzieło to, o którym pisaliśmy już w swoim czasie, zyskało aprobatę kościelną i wiernością obrazów odpowiada prawdzie.

Niewątpliwie głęboko religijny nasz Płock podąży zbiorowo, aby móc podziwiać wspaniały ten obraz.

Tym więcej, że jak się dowiadujemy, obraz ten wkrótce wysłany będzie z powrotem do Francji i napewno nie będzie już możności oglądania go więcej w naszym miescie.

Ceny miejsc, ze względu na wielkie koszty sprowadzenia obrazu, dyrekcja racjonalnie i bardzo nieznacznie tylko podniosła.

Do całego obrazu przygrywać będzie stosowne utwory religijne tercet B-ci Łazarewów.

Kto naprawdę pragnie duszę swoją napełnić podniosłymi uczuciami i oderwać się od obecnego zepsutego i zdemoralizowanego świata, powinien widzieć ten obraz.

Przedewszystkim odnosi się to do naszej młodzieży płci obojga, na której niezawodnie obraz ten wywrze pożądane na życie całe i niczym niezatarte wrażenie.

Kobiecy Wiec Werbunkowy. Biuro werbunkowe O. L. K., urządza wiec agitacyjny w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 1-ej po południu w Białej Sali I gimn. żeńskiego przy ulicy Kolegjalnej. Wiec wzniecił słuszne zainteresowanie wśród kobiet-polek naszego miasta. Spodziewany jest w nim udział liczny niewiast ze wszystkich sfer.

Odczyt o sugestji i medjumizmie, urządza we czwartek w Płocku p. Łonczyński (Homard). Odczyt zostanie poparty bardzo ciekawymi doświadczeniami nad własnymi i przygodnymi medjami. P. Łonczyński jest studentem wyższego zakładu Naukowego i członkiem paru Tow. Naukowych w Warszawie.

Zaciekawienie tym odczytem w Płooku jest bardzo duże i popyt na bilety (jakie są do nabycia w cukierni W-nego Vicenti'ego, jestbardzo znaczny.

Orleńska, Pflanzówna i Hanusz w Płocku. Dobrze znana i dająca pewne gwarancje, co do bezwzględnego wypełnienia programu Polska Agencja Koncertowo-Teatralna w Warszawie, której reprezentantem na Płock jest p. Jerzy Łazarew, w niedzielę d. 13 b. m. w teatrze miejskim daje koncert, przeplatany jędrnym humorem i aktualną satyrą.

Wystąpią trzy gwiazdy obecnego sezonu, a mianowicie: Olga Orleńska, była primadonna teatru „Nowości" w Warszawie, a obecnie primadonna „Opery" w Poznaniu; Zofja Pflanzówna, tancerka sławy wszechświatowej, prima-ballerina „Métropolitan Opera House" w New Yorku i Karol Hanusz, powszechnie w Warszawie „królem mody" zwany.

Publiczność płocka, mając zaufanie do Polskiej Ag. Koncertowo-Teatralnej, rozchwytuje bilety, jakie w niewielkiej już tylko ilości są jeszcze do nabycia w cukierni W-go Vincentiego.

Aresztowanie komunistów. Nareszcie władze przychwyciły i aresztowały 5 komunistów płockich, za rozrzucanie proklamacji wśród wojska i policji.

Zdrowie ranionego dzielnicowego tak się poprawiło, że opuścił szpital. Jak wykazało prześwietlenie, kula nie utkwiła w nasadzie nosa, lecz raniła go tylko z rikoszetu.

Sparaliżowany koń. W piątek w godzinach rannych przechodnie uliczni na Tumskiej byli świadkami, jak jakiś człowiek prowadził konia, który szedł bokiem. Koń ten został sparaliżowany. Jest to dosyć rzadki wypadek.

Oszczędzanie elektryczności. Znowu kilka dn. temu obserwować było można, jak przy ulicy Więziennej paliły się latarnie elektryczne w biały dzień. Jak fakt ten pogodzić można z nawoływaniem do oszczędności elektryczności.

Podrożenie chleba. Wskutek podrożenia cen mąki i przemiału magistrat ogłasza zwyżkę cen na chleb. Chleb 7 funtowy kontyngentowy kosztuje obecnie 10 mk. 50 fen., a 3 i pół funtowy 5 mk 25 f.

O baczne oko nad targiem płockim. I znowu w dniu wczorajszym, mimo dużego do miasta dostarczenia przez wieśniaków produktów żywnościowych, praktykowano ogólnie wstrętny zwyczaj wykupywania wszystkiego przez przekupniów. O godz. 10 ej nic już z pierwszej ręki dostać nie było można.

Także po ulicach różni właściciele sklepów praktykują ciągle niedozwolone z wieśniakami targi.

Czy policja nasza po to stoi na Nowym Rynku, aby na to wszystko patrzeć i nic temu nie przeciwdziałać.

Także trzeba, by koniecznie zwrócić uwagę na barbarzyńskie krępowanie drobiu i bydła oraz świń, dostarczanych na targ.

Żyjemy przecież w świecie cywilizowanym, a nie w bolszewji jakiejś lub tatarji.

„Przegląd Kobiecy" jedyne w Polsce pismo ogólno kobiece, redagowane przez p. Irenę Sliwicką w roku zeszłym zyskało sobie żywe uznanie szerokich kół kobiecych w całej Polsce. Obecnie „Przegląd kobiecy" zamieniony został na miesięcznik illustrowany; w ostatnich dniach wyszedł z druku 1-szy numer tak zmienionego „Przeglądu", jako okazały zeszyt objętości 20 kolumn druku z kilkunastu illustracjami, w barwnej okładce. Wśród artykułów zwracają uwagę: Kobieta, a chwila obecna, Legje

Blankiet Ankietowy:

Imię i nazwisko: .....

Rodzaj zajęcia: .....

Jaki system obrotu ziemiopłodami wydaje mi się najlepszy: .....

.....

UWAGI: .....

.....

.....

.....

Podpis: .....

kobiece w całej Polsce, Z zagadnień życia kobiecego, Druga legja ochotnicza kobiet, Zjazdy organizacji kobiecych, O służbę wojskową kobiet, Akademiczki idą na front i t. d. — W stałych rubrykach: Te, co odeszły, Głosy i sprawy kobiece w prasie, Kronika życia kobiecego w Polsce i zagranicą. W dziale literacko-artystycznym: Sienkiewicz o domu polskim, Baśń o bezdrożu. Kobieta w literaturze i sztuce i t. d.

Redakcje „Przeglądu kobiecego" mieszczą się w Warszawie i Lublinie — Adres Administracji: Lublin, ul. Kościuszki № 8, skrzynka pocztowa № 177.

Sprostowanie. W numerze 135 „Kurjera Płockiego" mylnie wydrukowano ofiarę, jaka powinna brzmieć:

Orkiestra amatorska cukrowni Borowiczki na plebiscyt Śląski składa mk. 142.

Ofiary.

Na plebiscyty, Koło Młodzieży i Kółko Rolnicze w Brwilnie składa mk. 194.

Na plebiscyt Śląski, 1 klasa 1-go gim. męskiego im. Wł. Jagiełły mk. 25. Sporne pieniądze K. A. mk. 3. Bezimiennie mk. 30.

Za odnalezienie portfelu p. Okolicy Calela z dokumentami i pieniędzmi bezimiennie złożono mk. 25. Bezimiennie mk. 50. Bezimiennie mk. 25.

Na Czerwony Krzyż, jako wynagrodzoną szkodę przez wpuszczenie świń do ogrodu Gawlińska składa mk. 20.

Pokwitowanie. Kółko Rolnicze w Bielsku złożyły na Komitet Plebiscytowy Warmiński na listę Nr. 19 na ręce instruktorki Grzebskiej mk. 345.

Z Warszawy.

Trocki na ekranie i żydzi. W kinematografie „Colosseum" wystawiony był obraz, osnuty na tle stosunków bolszewickich z „czerwonym carem" Trockim. Odpowiednie władze udzieliły pozwolenia na wystawienie tego obrazu, który budził znaczne zainteresowanie.

Tymczasem nazajutrz z rozporządzenia Komisarza Nadzwyczajnego Anusza obraz ten policja usunęła. Fakt ten wywołał wielką radość w Izraelu, żydzi witali ironicznymi okrzykami publiczność, wychodzącą z kina, gdy przedstawienie się nie odbyło, przypisując swoim wszechpotężnym wpływom usunięcie filmy.

Nie wiemy, pisze „Gazeta Poranna" jakimi motywami kierował się p. Kamisarz Nadzwyczajny, nakazując usunięcie obrazu antybolszewickiego.

Jesteśmy jednak pewni, że p. Anusz nie spodziewał się efektu, jaki wśród żydów wywołało jego zarządzenie.

Propaganda bolszewizmu w Polsce. Gazety Warszawskie publikują następujący list otwarty:

W klubie artystycznym, w „Polonji", bolszewik Grabowski, profesor Wolnej Wszechnic Polskiej, apoteozuje bezkarnie zbójów i zbrodniarzy moskiewskich w godzinie, gdy w łapach bolszewickich katów gasną co chwila bez życia wyłupane, skrwawione oczy, składane w ofierze dla kraju przez cichych, dalekich i świętych żołnierzy narodu polskiego.

Nawpół zidjociały, ogryzający paznokcie, nie umiejący sklepić dwuch słów przywódca polskich bolszewików, był niedawno aresztowany wraz z innymi bolszewikami przy ul. Natolińskiej, lecz—czyja wina, czyja to zbrodnia? — został wypuszczony po kilku dniach na wolność.

Odtąd ogłupia bezkarnie słuchaczki Wolnej Wszechnicy i bezkarnie występuje publicznie z propagandą bolszewicką.

Miejsce Grabowskiego nie jest tu w Warszawie, na Wolnej Wszechnicy Polskiej, na którą Sejm łoży miljony.

Polska nie może się wahać. Jeśli kiedykolwiek Grabowski i bolszewicy przyjdą do władzy, to wszystko, co mocne, wielkie i piękne w narodzie, zostanie wybite, wyrżnięte i umęczone. zamrze wolny głos narodu, zaledwo się zerwał do życia, polskość i Polska leżeć będzie shańbiona, zdeptana, żydowstwo pójdzie do góry i, jak Antychryst, na Zamku i na Wawelu założy swoje czrezwyczajki.

Dr. St. Fr. Michalski-Iwieński.

Przegląd Rybacki. Czerwcowy numer „Przeglądu Rybackiego" organu poświęconogo wszystkim dziedzinom rybactwa polskiego, zawiera treść: Dr. A. Lityński: O planktonie jeziornym w Polsce. W. Kulmatycki: Tępienie twardej roślinności. Z towarzystw. Przegląd piśmiennictwa. Sprawozdanie z targu rybnego. Różne wiadomości.

Uprawa warzyw. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało druki ulotne (Nr. 3 — 4 — 5), mające na celu szerzenie wiadomości o racjonalnej uprawie warzyw. Jeden z nich zawiera wskazówki o uprawie kapusty, drugi—roślin strączkowych, trzeci—warzyw korzeniowych. Druki te są do nabycia hurtowo w Księgarni Rolniczej w Warszawie, Nowy Swiat 35, po cenie 1 markę za sztukę, nadto zostały rozesłane do województw, oraz centralnych zrzeszeń zawodowych i do wszystkich księgarni w celu umożliwienia nabywania tych druków interesowanym na całym obszarze kraju.

Z kraju i ze świata.

Pomoc dla Kijowa.

Wślad za naszym wojskiem, wyzwalającym Ukrainę z więzów bolszewickich, następuje akcja Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom, ratując tamtejszą dziatwę od głodowej śmierci. P. K. P. D. organizuje pomoc swą przedewszystkim w miastach, gdzie sytuacja jest najcięższa. W Kijowie szczególniej położenie opłakane. Brak żywności daje się katastrofalnie we znaki biednej ludności, zmuszonej do spożywania zupy z trawy. Taka sama panuje w szpitalach i instytucjach opieki nad dziećmi.

W tym tygodniu P. K. P. D. wysyła 9 wagonów amerykańskich produktów do Żytomierza i Kijowa, co wystarczy w czerwcu w Żytomierzu na dokarmienie 6000 dziedzi, w Kijowie zaś 12000 dzieci. Na przyszły miesiąc zamierza się dożywiać w samym Kijowie 25000 dzieci. Akcja P. K. P. D. będzie prowadzona tam prawdopodobnie tylko do nowych zbiorów, gdyż do tego czasu Ukraina, przy współdziałaniu i pod kierunkiem polskiej administracji, będzie zapewne w możności zorganizowania pomocy dla swej ludności.

Popularna instytucja.

Nowe dary, wpływające wciąż na cele niesienia pomocy dzieciom w formie żywności i odzieży, świadczą najlepiej o popularności, jaka cieszy się w Ameryce organizacja Herberta Hoowera—„Fundacja dla dzieci Europy". Amerykański Wydział Ratunkowy w Warszawie (Misja dla Polski) otrzymał znowu od głównego biura w New Yorku wykaz osób i instytucji, które spieszą z pomocą dziatwie Polski. Oto ich nazwiska: Towarzystwo Polskie z Nerwark Z. Z. Kielawa z Buffalo, Stefan Zuck z Waterbury, T-wo Ratitas Packing z Nutley, Józef Czarnecki z Milwaukee, Narodowy Zjednoczony Komitet w New Yorku, Antoni Wojtusiak z Broklynu, L. Prystupa Karpiza z Colorado, Fr. Koslofske z Omaha, D. Kostorz z Cestohowy (Texas). Należy dodać, że niektóre z powyżej wymienionych osób i instytucji kilkakrotnie przesyłały już większe sumy na cele dożywiania dziatwy. Ogólna suma otrzymana od amerykańskich ofiarodawców do dnia 22 maja 1920 roku wynosi 751,247 dolarów nie licząc darów rządu amerykańskiego.

Sprawozdanie z giełdy Warszawskiej.

Warszawa, d. 9 Czerwca (Tel. Wł.)

Jakość Papierów	Wartość kup.	Dokon. tranz.	Żądano	Posz.
6% Obl. m. st. Warszawy z 1915/1916 r.	2.52	od —.— do —.—	218	210
Obl. m. st. Warszawy 1917 6% r. ostempl. . . .	2,66.7	od 99.75 do —.—	101	96
5% Obl. Banku Ziemsk. po marek 100.	0,89.9	od —.— do —.—	105	99
4½% Listy zastawne T. K. Z.	4,22 1	od 206 50 do 205 00	209	202
4% Listy zastawne T. K. Z. A i B. . . .	3,75.2	od —.— do —.—	—	—
5% Listy zast. st. m. Warsz. po 5000 i 1000. . . .	1,94.2	od 226,00 do 228.50	232	224
4½% List. zast. st. m. Warsz. po 50.00 i 1000. . . .	1.74 8	od —.— do —.—	216	206
5% Listy zastawne miasta Łodzi.		do —.—	—	—

Ruble carskie po 100— 249
" " po 500 — 262.50 264.
Ruble dumskie po 1000 -- 65.50, 69, 68.50,
Franki francuskie — 13.75
Funty szterlingów —
Dolary St. Zjedn. — 175.50, 172
Dolary Kanadyjskie —
Marki niemieckie po 100 — 460
Czeki za okazaniem na Paryż — 13.85 13,80
" " " " New-Jork— 176 (telegraficznie
" " " " Londyn — 727.50, 710
" " " " Berlin — 463; 472, 467,

P. A. K. T.
Warszawa Nowy-Świat 49
W TEATRZE MIEJSKIM
W PŁOCKU
W niedzielę dn. 13 Czerwca
Akomp. prof. B. Kochanowski.

KONCERT
ZOFJA PFLANZ
Wszechświatowej sławy tancerka polska Primabalerina Metropolitan Opera House w New Jorku.
Początek o godz. 8, m. 15.

OLGA ORLEŃSKA
B. Primadonna Teatru Nowości, Primadonna Opery Poznańskiej
KAROL HANUSZ
Pemjer piosenkarz Warszawskich Teatrów, ulubieniec stolicy, Król mody
Bilety u W-go Vincenti'ego.

ZARZĄD
Towarzystwa Szkoły żeńskiej I-ej średniej Udziałowej
W PŁOCKU

powiadamia niniejszym Udziałowców:

1. Sprawa upaństwowienia tej uczelni i darowania jej gmachów zarządzeniem Państwu musi być na zasadzie § 27 Ustawy zatwierdzoną przez dwa ogólne zebrania.
2. Zebranie pierwsze, prawomocne w myśl § 28 w drugim swym terminie d. 25 maja r. b., sprawę powyższą zatwierdziło.
3. Zebranie ogólne drugie w tejże sprawie, naznaczone, przy należnych, o tym ogłoszeniach w Kurjerze Płockim, na dzień 4 czerwca r. b., z braku przybycia dostatecznej liczby członków nie odbyło się. Otóż:
4. Zebranie to drugie w drugim swym terminie. na zasadzie § 28 Ustawy w powołanej na początku sprawie naznacza się niniejszym na piątek, 18 czerwca r. b., w sali tejże szkoły przy ulicy Kollegjalnej punktualnie o godz. 6-ej wieczorem.

Zebranie to będzie prawomocne i decyzje jego będą uważane za ostateczne bez względu na ilość uczestników w myśl powyższego § 28 Ustawy. —

prezes Zarządu, **Prałat Lasocki.**
Sekretarz **Mecenas Baliński.**

Nadszedł świeży transport
książeczek
do nabożeństwa
od zwykłych do najwykwintniejszych
— p. t. —
„PRZYJACIEL MŁODEJ DUSZY"
"JEZUS, MARJA I JÓZEF"
„SERCE JEZUSA I MARJI"
„DROGA DO NIEBA"
„CHWILA Z BOGIEM"
„CHLEB ANIELSKI"
„GŁOS DO BOGA"
„WYBOREK"
— Ceny bardzo przystępne —
Handlującym odpowiedni rabat.
KSIĘGARNIA ZIEMI MAZOWIECKIEJ
PŁOCK.—HOTEL POLSKI.

UCZENNICA KL. 6-ej
poszukuje
kondycji na wieś
Wiadomość: ul. Misjonarska 18 m. 1.

ZAWIADOMIENIE.

Przełożona internatu II gimnazjum, **MARJA GUTKOWSKA** zawiadamia Szanownych Rodziców i opiekunów, że w roku szkolnym 1920/21 tak jak lat dawnych, tak i obecnie przyjmuje pensjonarki obudwuch szkół polskich, zapewniając im **troskliwą opiekę**; pomoc w naukach, lekcje muzyki od znakomitych nauczycielek za bardzo umiarkowaną cenę.

Oplata musi być wznoszona **w czterech ratach z góry**, a może być częściowo uskuteczniana produktami wiejskimi, co prawdopodobnie będzie wygodne dla obu stron!

ZAKŁAD BLACHARSKI
BOLESŁAW MICHALIK
w Płocku, Stary Rynek № 19.
Wykonywa: krycie i reparacje dachów blaszanych i papowych, galanterję blaszaną, pobielanie naczyń miedzianych i żelaznych, oraz reparacje wszelkich naczyń kuchennych.
Roboty wykonywa dokładnie, ceny przystępne.

Świerzbę
Szybko, skutecznie usuwa mydlana Maść z Kogutkiem apteki A. Gąseckiego w Warszawie nie przewleka choroby nie plami bielizny i ma przyjemny zapach We własnym więc interesie żądajcie w aptekach i skł. apt. maści od Świerzby z kogutkiem.

„Woda Amerykańska"
odżywcza powraca siwym włosom dawny naturalny Kolor.
Skład Apt. A. Gąseckiego w Warszawie.

Garnitury męzkie
używane w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Księgarni „Ziemi Mazowieckiej".

Potrzebni dwaj chłopcy: jeden na praktykę drukarską, a drugi do posyłek. Wiadomość w Red. „Kur. Płockiego" od g. 11 do 12 w południe.

Redaktor i Wydawca L. Rosiński. Kierownik literacki ks. St. Figielski. Odbito w Drukarni „Kurjera Płockiego" i „Mazura".